

Emeryci pod ochroną

13 kwietnia 2017

Po wejściu w życie ustawy obniżającej ponownie wiek emerytalny milion osób nie musi obawiać się zwolnienia z pracy – zostanie utrzymany czteroletni okres ochronny. Nie ulegnie on skróceniu, bez względu na to, kiedy dana osoba miała przejść na emeryturę na zasadach poprzedniej ustawy.

Według informacji portalu forsal.pl, obecne przepisy zakładają, że pracownik ma być chroniony przed zwolnieniem z pracy przez cztery lata poprzedzające osiągnięcie wieku emerytalnego. Uchwalona jeszcze za poprzednich rządów ustawa z 2013 r. zakładała podnoszenie wieku emerytalnego co roku o trzy miesiące. Zgodnie z tymi przepisami, w drugiej połowie roku uprawnienia emerytalne nabyłyby więc kobiety mające 61 lat i 3 miesiące, a mężczyźni – 66 lat i 3 miesiące. Nowelizacja ustawy, która ma obowiązywać od 1 października br, zakłada jednak obniżenie wieku emerytalnego dla kobiet do 60 lat, a dla mężczyzn do 65 lat. Dzięki temu część osób jeszcze pracujących nabędzie wcześniej prawa do pobierania świadczeń. Mogłoby to jednak oznaczać, że byłyby chronione przed zwolnieniem z pracy krócej niż cztery lata.

Nowe przepisy zakładają, że czteroletni okres ochronny ma obowiązywać każdego, niezależnie od tego, kiedy nabędzie uprawnienia emerytalne. Tak więc mężczyzna czy kobieta, którzy w październiku skończą odpowiednio 65 i 60 lat, będą objęci ochroną przed zwolnieniem jeszcze przez półtora roku (tyle musieliby pracować według obecnych przepisów do osiągnięcia wieku emerytalnego). Takie rozwiązanie przejściowe obejmie kobiety z roczników 1957–1961, które w momencie wejścia w życie ustawy będą miały od 56 do 61 lat, oraz mężczyzn z roczników 1952–1956, którzy po wejściu w życie nowych przepisów będą mieli 61–66 lat.

Piotr Lewandowski z Instytutu Badań Strukturalnych uważa, że

ubezpieczeni mogą wstrzymywać się z przechodzeniem na emeryturę. „Dziś jednym z powodów przechodzenia na emeryturę jest brak pewności zatrudnienia, a emerytura jest czymś pewnym i osiągalnym. Jeśli ktoś teraz dostanie pewność, że przez rok czy półtora nie można go zwolnić, to dlaczego nie miałby nadal pracować?” – pyta Lewandowski. Według niego z takiego mechanizmu ochronnego mogą skorzystać nauczyciele. Przy okazji reformy w oświacie planowane są zwolnienia, i to głównie starszych pracowników.

Źródło: NowyObywatel.pl